

Zachodni Papuasi odrzucają indonezyjską Specjalną Autonomię

19 października 2020

Kiedy po upadku reżimu Suharto całą Papuę Zachodnią, a więc zachodnią część Nowej Gwinei, zajęłą przez Indonezję, opłótła woń papuaskiej wiosny, której naczelnymi hasłami stało się „odzyskanie historii”, „wolność” oraz „niepodległość”, indonezyjska administracja w Dżakarcie rozpoczęła szereg akcji militarnych, specjalnych i prawnych, mających na celu stłumienie tych żądań. Doborowym wybiegiem prawnym obok podziału Papui Zachodniej na odrębne prowincje (indonezyjskie prowincje Papua i Papua Zachodnia), stało się nadanie Papui Zachodniej Specjalnej Autonomii (OTSUS), która miała zapewnić temu terytorium „pewną samorządność”, a także przysłużyć się budowaniu domniemanego dobrobytu, chociażby poprzez inwestycje i zatrzymanie w regionie dużej części dochodów z eksploatacji zasobów naturalnych.



Zapisy, które znalazły się w Ustawie o Specjalnej Autonomii 21/2001 według oficjalnej wersji miały być odpowiedzią na aspiracje ludu papuaskiego i wizytówką nowej, indonezyjskiej

demokracji, która „wsłuchuje się w głos mniejszości”. W rzeczywistości indonezyjskie państwo nadało Papuasom mniej praw niż kilka lat później regionowi Aceh podczas negocjacji pokojowych prowadzonych pod fińską mediacją. Zdaniem krytyków, dogłębnych obserwatorów wydarzeń politycznych w tym regionie świata oraz setek tysięcy Zachodnich Papuasów, Specjalna Autonomia od początku była narzędziem polityki „dziel i rządź”, która nie zmieniła wiele w militarnej i politycznej dominacji Indonezji nad Papuą Zachodnią, a stworzyła jednocześnie nową, zachodniopapuaską, biurokratyczną klasę urzędników kooperujących z indonezyjskim państwem, często wbrew interesom rdzennym mieszkańców regionu.

Specjalna Autonomia została wdrożona na kolejnych 20 lat. Oznacza to, że w listopadzie 2021 roku pierwszy pakiet Specjalnej Autonomii wygaśnie. Wyprzedzając ten bieg spraw indonezyjskie władze zasygnalizowały wolę wdrożenia drugiego pakietu specjalnej autonomii znanej jako Otsus Jilid II (Specjalna Autonomia II). Do promocji tych rozwiązań Dżakarta zaangażuje najpewniej swoich sprawdzonych współpracowników w regionie, takich chociażby jak Yorrys Raweyai czy Freddy Numberi, którzy łatwo mogą być zaprezentowani w przekazie zewnętrznym jako papuaski głos rozsądku na rzecz porozumienia. Intencje indonezyjskiego rządu stały się przejrzyste w lipcu 2020 roku kiedy w towarzystwie ministra ds. koordynacji prawa, polityki i bezpieczeństwa Menkopolhukama Mahfuda, minister spraw wewnętrznych Indonezji, Tito Karnavian udzielił odpowiedzi w tej sprawie Nurmanowi S.Karupukaro z ludu Kamoro, członkowi lokalnej rady reprezentantów w regionie Mimiki w Papui Zachodniej. Tito Karnavian podkreślił jasno, że centralne władze zamierzają przedłużyć Specjalną Autonomię o kolejne 20 lat, co pozwoli zachować „papuaską specyfikę”, poszczególne zmiany mogą natomiast dotyczyć alokacji środków oraz rozłożenia i wielkości budżetu w nowej wersji Ustawy.

Pierwsze kroki Dżakarty sugerujące, że indonezyjskie władze nie zamierzają przeprowadzić powszechnych konsultacji w tej

sprawie z mieszkańcami Papui Zachodniej, a narzucić własne rozwiązanie spotkały się z szerokim sprzeciwem, nie tylko środowisk niepodległościowych, ale także rad plemiennych, organizacji zwyczajowych, młodzieżowych, kobiecych i społecznych. Bardzo szybko sformowano Petycję Ludu Papui (PRP – Petisi Rakyat Papua), której nadrzędnym postulatem stało się przeprowadzenie referendum niepodległościowego pod międzynarodowym nadzorem, w którym Zachodni Papuasi sami zdecydują o losie własnego terytorium.

W atmosferze obostrzeń (związanych z koronawirusem Sars-Cov2 i chorobą Covid-19), zorganizowano telekonferencję, którą poprowadził zachodniopapuaski dziennikarz Victor Mambor. W jej trakcie aż 16 organizacji zachodniopapuaskich odrzuciło OTSUS Jilid II, opowiadając się za mobilizacją ludu papuaskiego wokół Petycji Ludu Papui (PRP). Konferencja transmitowana na stronie Tabloid Jubi na Facebooku była regularnie zagłuszana, zatrzymywana i wreszcie usunięta z tego portalu społecznościowego, ale kontynuowano ją za pośrednictwem YouTube.

Konferencję prasową organizacji zachodniopapuaskich otworzyło oświadczenie Rady Zwyczajowej Papui (DAP) w imieniu której Samuel Awom wyraźnie odrzucił Specjalną Autonomię. DAP jest jednocześnie skonsternowane postawą indonezyjskiego parlamentu oraz akolitów Dżakarty w Nowej Gwinei, którzy forsują nową odsłonę OTSUS, nie zainteresowani konsultacjami z mieszkańcami Papui Zachodniej oraz ich aspiracjami. Samuel Awom powiedział, że rdzenna ludność we wszystkich regionach Papui nie powinna być nadal oszukiwana i więziona, powinna aktywnie podjąć inicjatywę zjednoczenia wokół Petycji Ludu Papui.

Kolejny mówca, Victor Yeimo, pełniący rolę międzynarodowego rzecznika Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB) przypomniał, że podstawą konfliktu w Papui Zachodniej jest manipulacja wokół Aktu Wolnego Wyboru z 1969 roku (PEPERA/Act of Free Choice). Mając to na uwadze, na przestrzeni ostatnich 12 lat KNPB żądało pokojowego i demokratycznego rozwiązania

sporu za pośrednictwem referendum, ale indonezyjskie władze w Dżakarcie, zasłaniały się kwestiami prawa i bezpieczeństwa.

Markus Haluk reprezentujący Zjednoczony Ruch Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) przypomniał, że Specjalna Autonomia dla Papui Zachodniej nie narodziła się w wyniku litości, hojności oraz kolonialnej dobroci Indonezji wobec ludności papuaskiej, a przeciwnie, z powodu żądań papuaskiej walki politycznej, których zwieńczeniem może być tylko niepodległość. Wobec tych aspiracji OTSUS jest jedynie wyrazem jednostronnej woli Dżakarty, a ponadto instrumentem indonezyjskiej i kolonialnej okupacji Papui Zachodniej. Jeśli prezydent Indonezji Joko Widodo oznajmia, że dostarczy fundusze w wysokości 97 bilionów rupii indonezyjskiej i będzie kontynuował OTSUS, to jest to częścią publicznej propagandy i oszustwa oraz próbą legalizacji politycznej, wojskowej i zarazem cywilnej okupacji Papui Zachodniej – głosi stanowisko ULMWP.

Przewodniczący Sojuszu Studentów Papuaskich (AMP), John Gobay stwierdził, że Specjalnej Autonomii nadano etykietę separatystyczną, nie dlatego, że chciano w odpowiedzi na te żądania rozwinąć Papuę; a raczej poprzez zagospodarowanie tych nastrojów dla własnych celów, zamierzano nastroje niepodległościowe umniejszyć. Indonezyjska armia (TNI) oraz indonezyjska policja (Polri) skorzystały z zapisów OTSUS otwierając sobie dalszy dostęp do kapitału w Papui. AMP domaga się prawa do samostanowienia jako rozwiązania demokratycznego.

Alva Rohrohmana z Papuaskiego Ruchu Młodzieżowego Studentów Ludowych (GEMPAR-Papua) stwierdził, że Specjalna Autonomia nie jest rozwiązaniem korzystnym dla obu stron, a jedynie polityczną słodyczą Indonezji dla Papui Zachodniej, która ma ukryć przestępczość i pokryć jednocześnie papuaskie manifesty polityczne dotyczące suwerenności. Sekretarz Generalny Narodowej Władzy Papui Zachodniej (WPNA), Marthen Manggaprow uznał, iż nie ma przyszłości dla rozwoju Papuasów w Indonezji, gdyż ta od samego początku zajęła pozycję kolonizatora. Dlatego WPNA będzie kontynuowało wraz z ludem Papui Zachodniej

walkę o określenie własnego losu. Niezależne Ludy Tubylcze (MAI) za pośrednictwem Benny'ego Magala, oznajmiły, że Specjalna Autonomia i kopalnia Freeport eksploatująca w Nowej Gwinei jedne z największych złóż złota i miedzi na świecie, pozostają nierozłączne. Rdzenna ludność jest marginalizowana, a przedsiębiorstwa przejmują kontrolę. My Ludy z Timiki mamy ciało, ale martwą duszę – powiedział B. Magal dodając, że trujące odpady oddziałują na mieszkańców. Specjalna Autonomia nie zagwarantowała praw dotyczących rdzennej ludności, dlatego MAI odrzuca OTSUS i domaga się zamknięcia kopalni Freeport PT Indonesia, która jest częścią kolonialnego systemu rozpościerającego między miastami Timika i Tembagapura.

<https://www.youtube.com/watch?v=Jpie-odDk0Q>

Od momentu kiedy indonezyjski rząd zapowiedział wdrożenie drugiego pakietu Specjalnej Autonomii (OTSUS Jilid II), która miałyby nakreślić indonezyjsko-zachodniopapuaskie stosunki na lata 2021-2041, Zachodni Papuasi we wszystkich regionach organizują liczne manifestacje i spotkania, a także wydają deklaracje odrzucające OTSUS Jilid II. Jednym z symboli tych protestu stała się trumna z napisem „OTSUS jest martwe”. Manifestacje zachodniopapuaskich studentów w Jayapurze spotkały się z siłową odpowiedzią indonezyjskiej policji, która starała się rozproszyć i aresztować przeciwników OTSUS. Protestujący odrzucali Specjalną Autonomię jako element tłumienia ruchu niepodległościowego w Papui Zachodniej, remedium na ten stan rzeczy upatrując w kierunkowym referendum w sprawie samostanowienia. „Pomimo funduszy OTSUS, opieka zdrowotna nie jest gwarantowana, a edukacja pozostaje na minimalnym poziomie” – stwierdził Ayus Heluka, student z Uniwersytetu Cenderawasih.

Wielkie manifestacje w regencji Nabire w których wzięło udział tysiące ludzi również zakończyły się interwencją indonezyjskich służb bezpieczeństwa. Aresztowano przynajmniej 200 osób. Tradycyjni przywódcy z regionu Nabire otwarcie stanęli przeciwko kontynuowaniu Specjalnej Autonomii. Ayub

Wenda oznajmił, że wraz z zakończeniem OTSUS nie będzie żadnego OTSUS Jilid II.



Przeciwnicy OTSUS wyszli na ulice również Manokwari i Sorong. Podczas wiecu zorganizowanego na plaży w Manokwari 30 września 2020 roku przemówił koordynator akcji Markus Yenu, reprezentujący struktury WPNA w obszarze Domberai: „[Ostatnie] 20 lat od wdrożenia OTSUS nie przyniosło korzyści małym ludziom. Ze Specjalnej Autonomii korzystają jedynie elity polityczne i urzędnicy państwowi [...] Odrzucenie OTSUS Jilid II jest czystym sumieniem i aspiracją ludu papuaskiego, który nie chce wracać do cierpienia z powodu przyjemności nielicznych, którym się to podoba”. Głos zabrał również Wilson Wader, były zachodniopapuaski więzień polityczny, który stwierdził, że Papua Zachodnia nie będzie miała przyszłości, dopóki pozostanie w granicach Republiki Indonezji. Niemożność pogodzenia drogi indonezyjskiej i papuaskiej wynika z wielu czynników. Dla W. Wadera Papuę Zachodnią i Indonezję dzieli istotna dyferencja usadowiona w rasie i tle historycznym.

Głosy opowiadające się za przyznaniem Papui Zachodniej prawa do samostanowienia i odrzuceniem OTSUS napływają z różnych stroni środowisk. Priskilia Elwood, studentka Uniwersytetu Muhammadiyah w Sorong w rozmowie z „Suara Papua” poprosiła o przyznanie Papuasom prawa do samostanowienia. Według niej OTSUS nie zapewniło dobrobytu ludowi papuaskiemu, więc prawo autonomiczne powinno zostać po prostu zniesione, a rząd Indonezji powinien dać Papuasom prawo do samostanowienia.

W lipcu 2020 roku łącznie 57 księży kościoła rzymskokatolickiego pochodzących z pięciu diecezji w Papui Zachodniej skierowało apel do państwa indonezyjskiego, w którym optowali za tym, aby Dżakarta umożliwiła Papuasom podjęcie decyzji w sprawie przyszłości poprzez referendum. „Jeśli wyniki referendum zostaną uzyskane uczciwie i okaże się, że większość mieszkańców Papui wybiera niepodległości to

uwolnijcie Papuę” – poprosił Ksiądz Alberto Johna Bunaya, którego zdaniem takie rozwiązanie może sprawić, iż nie będzie już więcej łez i krwi w Papui oraz Indonezji.

Benny Wenda, przewodniczący Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) w specjalnym oświadczeniu podkreślił, że za hasłem Specjalnej Autonomii za każdym razem kryją się jedynie „kule i morderstwa”. „Stanowisko ULMWP jest jasne. Indonezja może budować rozwój na bazie masowych zabójstw. Jedyną istniejącą autonomią jest autonomia indonezyjskiego wojska i policji w kwestii zabijania. Jest tylko jedno sprawiedliwe, demokratyczne i wykonalne rozwiązanie dla Papui Zachodniej: nasze prawo do samostanowienia, zrealizowane na drodze referendum w sprawie niepodległości” – twierdzi Benny Wenda, przypominając trzy masakry z ostatnich lat dokonane pod auspicjum OTSUS: zabójstwo czterech chłopców w Paniai w 2014 roku, zamordowanie sześciu osób pod biurem regenta w Deiyai w 2019 roku oraz śmierci ponad 200 cywilów w wyniku operacji wojskowej Indonezji w regencji Nduga w latach 2019-2020.

Własne oświadczenie w sprawie OTSUS Jilid II wydali również przedstawiciele Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB), w tym Fernando Worabai, dowódca w regionie Zatoki Cenderawasih oraz Egianus Kogoya, stojący na czele oddziałów TPN-PB w Ndugama. Zauważyli oni, że OTSUS w najlepszym razie służy jedynie grupom transmigrantów i elitom biurokratycznym kooperującym z władzami Indonezji. Zagrozili oni, że członkowie elit biurokratycznych, którzy poprą Specjalną Autonomię mogą stać się celem akcji TPN-PB.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: Tabloid Jubi, Suara Papua, Free West Papua Campaign, ULMWP, Tabloid Wani, KNPB News, Radio New Zealand
Źródła: WolneMedia.net i Free West Papua Campaign Poland